

- Słyszałaś Tia? Netflix chce zrobić serial o naszej młodości - oznajmiła Luna, wpadając do sali tronowej. W swej magii niosła sporo informacji do wglądu księżniczek, oraz długi list z prośbą o zgodę oraz propozycją wynagrodzenia za udostępnienie praw.

- Naprawdę? - zainteresowała się Celestia.

- Tak. Przysłali wstępny scenariusz i propozycje aktorów dla głównych postaci.

- Daj zobaczyć. Ciekawe kto mnie zagra.

Luna podleciała bliżej i przekazała jej papiery. Celestia od razu wzięła kartkę ze spisem aktorów i wyszukała swoje imię. Wtedy jej oczy zrobiły się jak spodki, a trzymana magią filiżanka kawy roztrzaskała się o podłogę.

- Co?! - krzyknęła, wściekła. - Chcą mnie obsadzić jakąś zebra?!